

Twa krew jest zbyt słodka
gdy istniejesz w bezkresie
ciemności
tak blada widza ciebie u
swych stop uległa...

Unies ich dłoń
ponad swym światłem
unies ich dłoń ponad nocą
niech ptaki wieczności
uniosa ich dusze
niech wiatr ukoi
ich urojenia

W twojej miłości istnieją i pragną
w twoich ramionach
cierpa i krawia
na twoich ustach
są tylko wspomnieniem
beziemiennym, milczącym
plomieniem...

Unies ich dłoń
ponad swym światłem
unies ich dłoń
ponad nocą
niech ptaki wieczności
uniosa ich dusze
niech wiatr ukoi
ich urojenia